Nr. 598.

TYROL i JEGO SYN

Piosenka ludowa



W. Dobosz - Markowska

NAKŁAD I. RZEPECKIEGO, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 1.

TYROL I JEGO SYN.

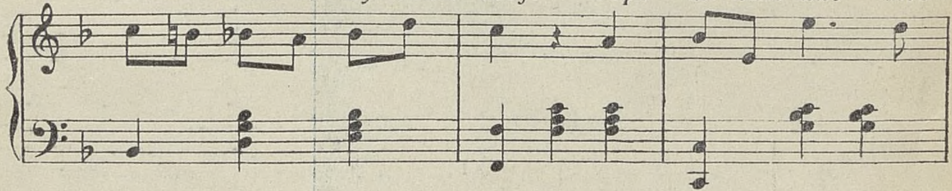
POCO ANDANTE.



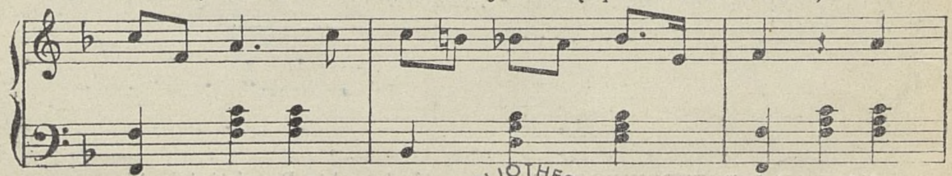
1. Gdy wspomnę nasz ro - dzin- ny dach, Gdy
2. Gdy na cmen-ta - rzu w skromny grób, zło -
3. O dro-gie dzie - cie w do- li złej, przy

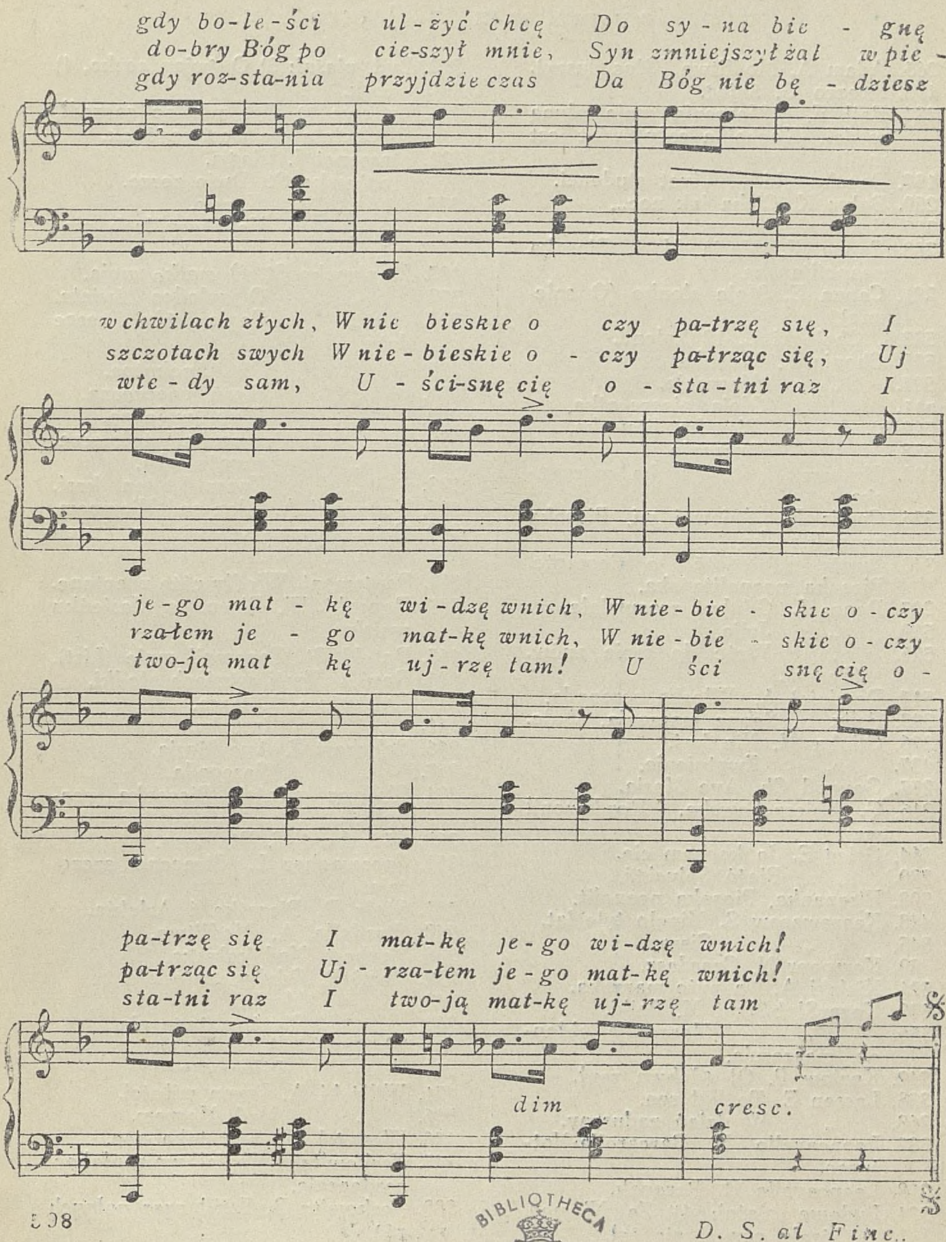


scr-ce drży w tę-skno-ty łzach, Gdy mi na dzie - i
ży-łem ją u krzy-ża stóp Bez czu-cia pa - dłem
ser-cu twem od - dy-.cham lżej. Wspo - mi-nam dni mło-



zni-ka ślad, Oh! w te-dy czu-ję cię - żar lat! Lecz
ja-ko głaz, zda wa - ło się że sko-nam wraz, Lecz
dzieńczych lat, I znośniej i - dę przez ten świat; A




gdy bo-le-ści ul-żyć chcę Do sy-na bie - gnę
do-bry Bóg po cie-szył mnie, Syn zmniejszył żal w pie -
gdy roz-sta-nia przyjdzie czas Da Bóg nie bę - dziesz
w chwilach złych, W nie bieskie o czy pa-trzę się, I
szczotach swych W nie-bieskie o - czy pa-trząc się, Uj
wte-dy sam, U - ści-snę cię o - sta-tni raz I
je-go mat - kę wi-dzę w nich, W nie-bie - skie o-czy
rza-łem je - go mat-kę w nich, W nie-bie - skie o-czy
two-ją mat kę uj-rzę tam! U ści snę cię o -
pa-trzę się I mat-kę je-go wi-dzę w nich!
pa-trząc się Uj - rza-łem je-go mat-kę w nich!
sta-tni raz I two-ją mat-kę uj-rzę tam
dim.
cresc.
D. S. al Fine..